



# W drodze do oceniania kształtującego

Małgorzata Rostkowska

*Człowiek najpierw ocenia siebie oczyma i rozumem innych,  
a dopiero później w sposób samodzielny i w znacznym stopniu niezależny.*

Leon Niebrzydowski

Ocenianie jest bardzo ważnym elementem każdej koncepcji dydaktycznego działania oraz statym elementem codziennych kontaktów międzyludzkich. Z ocenianiem spotykamy się na każdym kroku, ponieważ ludzie oceniają stale działania swoje i innych.

Nauczyciele muszą być szczególnie dobrze przygotowani do oceniania siebie i uczniów, gdyż jest to ważny element ich pracy dydaktyczno-wychowawczej.

We współczesnej szkole przywiązuje się dużą wagę do określania standardów oceniania pomocnych w tworzeniu systemu oceniania wewnątrzszkolnego. Funkcja oceniania wewnątrzszkolnego powinna być ukierunkowana przede wszystkim na rozwój ucznia i nauczyciela.

## Moje kroki na (w) drodze do oceniania kształtującego (OK)

1. Właściwa samoocena i samokontrola nauczyciela.
2. Uczenie samooceny ucznia.
3. Jeszcze nie OK, ale nauczyciel rozumie rolę oceny ucznia.
4. Elementy OK – pytania kluczowe, cele formułowane w języku ucznia, NaCoBeZu, uzasadnianie słowne/pisemne stawianej uczniowi oceny.

## Trochę o ocenianiu oraz samoocenie i samokontroli nauczyciela<sup>1</sup>

Mówiąc do nauczycieli o ocenianiu, dzieliłam to zagadnienie na cztery części: ocena zewnętrzna nauczyciela, samoocena nauczyciela, uczenie samooceny ucznia i ocenianie zewnętrzne ucznia. Zaczynałam krótko od oceny zewnętrznej nauczyciela, która jest regulowana istniejącymi przepisami prawa, oraz od bardzo ważnej funkcji samooceny nauczyciela.

Za nadrzędny cel oddziaływań pedagogicznych można uznać optymalizację rozwoju uczniów, zaś nadrzędnym celem oddziaływań wychowawczych jest optymalizacja rozwoju ich osobowości.

W podstawowym mechanizmie uczenia się czynnikiem decydującym jest zadowolenie. Jak uczyć uczniów, aby właściwie dokonywali samooceny? Najlepiej zacząć od siebie – wielu nauczycieli tego nie umie. Samoocena powinna być ideą. Jak to zrobić, jakie powinny być działania nauczyciela, aby uczeń prawidłowo ocenił się sam, jak u ucznia wykształcić postawę „na otwartość”. Jak wspomniano powyżej, nauczyciel powinien zacząć od siebie. Samoocena

<sup>1</sup> Na podstawie materiałów do zajęć z metodyki nauczania informatyki autorstwa Grażyny Gregorczyk i Małgorzaty Rostkowskiej.

i samokontrola spełniają w przypadku nauczyciela wyjątkową rolę. Po pierwsze, mogą uchronić nauczyciela przed zrutynizowanym wykonywaniem swoich czynności zawodowych. Po drugie, samoocena i samokontrola pozwalają nauczycielowi ustrzec się przed pogłębiającym się dystansem między nim a poszczególnymi uczniami i całą klasą. Po trzecie, samoocena i samokontrola umożliwiają nauczycielowi przeciwdziałanie różnym zagrożeniom psychicznym, jakie mogą wynikać z jego codziennej pracy z dziećmi i młodzieżą (pedanteria, małostkowość, infantylnizm, poczucie zagrożenia i niepewności, zgorzknienie i przygnębienie).

Ponadto samoocena i samokontrola mogą pomóc nauczycielowi w obiektywizowaniu swych oczekiwań wobec uczniów, a także w odpowiednim regulowaniu swego samopoczucia poprzez dostrzeżenie u siebie różnych stron dodatnich i poddawanie kontroli niepożądanych reakcji emocjonalnych. Warto także wspomnieć, że wysoka ocena własna i zdolność panowania nad sobą idą z reguły w parze z okazywaniem innym akceptacji i życzliwości.

Istnieją różne sposoby samooceny i samokontroli. Jednym z nich jest sposób bezpośredniego poznawania i kontrolowania siebie. Jest to sposób na ogół mało skuteczny, gdyż nauczyciel zdany jest tu tylko na wgląd w samego siebie bez jakiegoś bliżej zobjektwowanego punktu odniesienia.

Niezaprzeczalne korzyści przynosi nauczycielowi sposób pośredniego poznawania i kontrolowania siebie, tj. za pośrednictwem opinii innych osób, przyswajanej przez niego wiedzy psychologicznej i pedagogicznej, analizy dotychczasowych doświadczeń pedagogicznych oraz uświadamianie sobie własnych dokonań pedagogicznych poprzez wnikliwą obserwację zachowania się uczniów.

Sposób oparty na opiniach innych osób może polegać na przeprowadzeniu specjalnego sondażu opinii wśród uczniów. Można posłużyć się przygotowanym do tego celu kwestionariuszem ankiety. Tę metodę bardzo polecam. Będąc czynnym nauczycielem, przeprowadzałam często ankietę wśród uczniów kończących szkołę, po wystawieniu ocen. Analizując ankietę, zawsze mogłam dowiedzieć się wiele ciekawego o sobie. Następnie, na tej podsta-

wie, mogłam korygować, zmieniać różne elementy swoich działań albo wzmocnić swoje przekonanie co do stosowanych metod.

Gdy nauczyciel potrafi już właściwie przeprowadzać samoocenę, może zacząć kształtować prawidłową samoocenę uczniów, a także oceniać uczniów, co stanowi dla nich element oceniania zewnętrznego.

## Kształtowanie samooceny uczniów

Psychologowie w wyniku licznych badań stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że jednym z podstawowych warunków prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży jest umożliwienie im właściwego poznania samych siebie.

*Człowiek najpierw ocenia siebie oczyma i rozumem innych, a dopiero później w sposób samodzielny i w znacznym stopniu niezależny.* Te słowa cytowane na wstępie zawierają całą istotę rozwoju samooceny. Jest ona zawsze procesem stopniowego uznawania norm ogólnospołecznych za własne i autonomizacji oceny innych. Toteż nic dziwnego, że uczeń ocenia siebie w tych kategoriach, w jakich jest lub był oceniany we własnym środowisku: domowym, szkolnym, podwórkowym.

W wychowaniu chodzi o to, aby człowiek kierował się, respektując wartości ogólnoludzkie, normami przyjętymi za własne. Chodzi o zastąpienie zewnętrznego sterowania zachowaniem -sterowaniem wewnętrznym. Właśnie wewnątrzsterowność jest kryterium dojrzałej osobowości. Bardzo ważne jest, aby osiągnięcia poznawcze (a nie ewentualne nagrody) były źródłem największego zadowolenia.

Gdy uczeń osiąga pożądany przez siebie rezultat, odczuwa satysfakcję i zadowolenie. Jak już powiedziano, zadowolenie jest czynnikiem decydującym w mechanizmie uczenia się. Zewnętrzne pozytywne wzmocnienie, nagroda, dobra ocena, informacja o pomyślnym wyniku to – z uwagi na ten mechanizm – tylko środki służące do wywołania zadowolenia. Jeśli zadowolenie jest wywołane bez

udziału tych środków, nie wpływa to ograniczająco na jego znaczenie. Nawet więcej: znaczenie tego zadowolenia, gdy jest ono wywołane czynnikami wewnętrznymi, może być większe ze względu na jego trwałość i siłę.

Jak więc umożliwić młodzieży poznanie samych siebie? Dopomóc w tym mogą szczególnie zastosowane techniki sondażu opinii o uczniach. Stanowią one próbę przybliżenia jednemu z nich tego, co sądzi o nim klasa, do której uczęszcza. Ten rodzaj technik rekonstruuje własny obraz ucznia o samym sobie, jak również utarte o nim opinie i oceny wśród niektórych przynajmniej jego kolegów.

Wychodzi się z założenia, że utrwalony w świadomości człowieka negatywny obraz własny jest z reguły źródłem zarówno jego złego samopoczucia, w tym nierzadko i wewnętrznego niepokoju lub przygnębienia, jak również wyraźnego nieprzystosowania społecznego i niepowodzeń szkolnych.

Tymczasem obraz pozytywny daje jednostce pewność siebie, zabezpiecza równowagę emocjonalną, wyrabia przychylny stosunek do innych osób, ułatwia nawiązywanie osobistych kontaktów, pozwala patrzeć na świat i życie w sposób bardziej optymistyczny, zapewnia lepsze wyniki w nauce szkolnej. Tak więc wystarczy niejednokrotnie przekształcić u ucznia negatywny obraz samego siebie, nadając mu zabarwienie pozytywne, aby spowodować pewne konstruktywne zmiany w jego ogólnym zachowaniu.

Inne techniki to:

- zaimprovizowana burza mózgów,
- techniki socjodramatyczne (wspólne omawianie problemów po ich spontanicznym przedstawieniu),
- własny przykład: nauczyciel zwraca się o ocenę do uczniów, motywując to chęcią własnej samooceny.

Nauczyciel powinien się wystrzegać błędów w stosowaniu tych technik. Nie powinien nadużywać swej kierowniczej roli.

Wychowawca – wyrażając się językiem Korczaka – nie lekceważy i nie żąda, lecz szanuje i zaleca; nie

rozkazuje, lecz prosi; nie tłumi, a jedynie wyzwala i rozwija.

Chodzi tu przede wszystkim o pogłębienie poczucia własnej wartości zwłaszcza u tych uczniów, którzy odznaczają się wyjątkowo niską samooceną, są nielubiani i odrzucani przez swoich kolegów, a często też nauczycieli.

Zastosowanie technik sondażu opinii o uczniach uczy także bardziej bezstronnego (obiektywnego) patrzenia na kolegę lub koleżankę. Pomaga zwłaszcza w przewartościowaniu żywionych dotychczas opinii i przekonań. Wypowiadanie pozytywnych opinii i ocen o uczniach, o których dotychczas mówiono tylko źle lub z obojętnością, utwierdza innych uczniów w przekonaniu, że nie ma nikogo, w kim nie można by dopatrzeć się również wielu zalet. Dzięki temu uczniowie stają się coraz lepszymi obserwatorami życia i ludzi oraz nabywają umiejętności obiektywnego oceniania innych.

## Jaka powinna być ocena zewnętrzna dla ucznia?

**Ocena powinna:**

- **uwzględniać wyznaczony cel.** Oceniać można tylko to, czego się nauczył lub aby poznać „warunki” na starcie, czyli od czego zacząć, jaki jest poziom wyjściowy wiedzy i umiejętności ucznia. Tu jest też okazja do promowania osiągnięć ucznia związanych z samodzielnym zdobyciem wiedzy i umiejętności;
- **określać poziom realizacji** pod względem ilościowym lub jakościowym, a więc zakłada się postugiwanie się określonymi standardami;
- **opierać się na różnych narzędziach i technikach**, nie tylko na testach sprawnej pamięci, ale także zadaniach weryfikujących kreatywność myślenia, pomysłowość itp.;
- **zapewnić informację niezbędną do wprowadzenia poprawek**, uzupełnień, zmian itp. Uczeń musi wiedzieć, co ma poprawić, na czym polega ewentualna niedoskonałość jego wykonania, co ma zrobić, aby było lepiej itp., wtedy ocena jest autentyczną informacją zwrotną dla nauczyciela, ucznia i rodziców, pozwala wyrobić sobie pogląd na temat dalszych koniecznych działań.

## Moja droga do oceniania kształtującego

Pierwszy raz dowiedziałam się o ocenianiu kształtującym przed wielu laty na seminarium w Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie, gdzie zaproszono Grażynę Czetwertyńską, która o OK opowiadała. Dowiedziałam się wówczas od kolegi (starszego stażem pedagogicznym), że on na swoich studiach (w latach 60.) już słyszał o takim sposobie oceniania, czyli jest on od dawna znany w pedagogice, ale zapomniany.

Na nowo został „odkryty” w Polsce, gdy przywędrował do nas z Zachodu. Tam za prekursorów oceniania kształtującego uważani są Black i Wiliam, którzy w 1998 roku opublikowali dwie broszurki pod tytułem „Wewnątrz czarnej skrzynki”.

Ocenianie kształtujące (*formative assessment*) zostało wprowadzone w szkołach w Anglii, a badania nad skutecznością tej metody trwają nadal w różnych regionach świata.

Angielski Zespół Reformy Sprawdzania (*The Assessment Reform Group* 2001) opracował 10 zasad OK. Te zasady są bardzo ważnym elementem rozwoju uczniów i nauczycieli i wpisują się w to, co powyżej już napisałam:

**Zasada 1.** OK powinno być powiązane z dobrym planowaniem nauczania i uczenia się.

**Zasada 2.** OK koncentruje się na tym, w jaki sposób uczniowie się uczą.

**Zasada 3.** OK jest istotne podczas realizacji całego procesu dydaktycznego – od planowania po ocenę osiągnięć.

**Zasada 4.** OK należy traktować jako kluczową umiejętność dydaktyczną nauczyciela.

**Zasada 5.** OK powinno być konstruktywne i przeprowadzane z dużym wyczuciem, jak każde ocenianie, jest bowiem nieobojętne emocjonalnie.

**Zasada 6.** OK musi służyć motywowaniu uczniów do nauki.

**Zasada 7.** OK kieruje uwagę na kryteria sukcesu (na co będę zwracał uwagę?) już na etapie planowania.

**Zasada 8.** Uczniowie otrzymują konstruktywne wskazówki, jak mogą poprawić swoje wyniki i jak mają się rozwijać.

**Zasada 9.** OK powinno rozwijać uczniowską zdolność do samooceny tak, by służyła refleksji i samodzielnemu decydowaniu o własnej nauce.

**Zasada 10.** OK odnosi się do wszystkich kategorii osiągnięć uczniów.

Gdy coraz lepiej poznawałam zasady OK, myślałam, co zrobić, aby jak najwięcej osób również dostrzegło potencjał tego czynnika działań pedagogicznych. Namówiłam w szkole panią dyrektora, która też zaprosiła Grażynę Czetwertyńską na szkolną radę pedagogiczną. Większości podobało się to, co mówiła o OK, ale nie przełożyło się to na działania w tej dziedzinie. Aby zastosować tę metodę oceniania w sposób całościowy, musi się na nią zgodzić/przejsć cała szkoła. Powinno to być działanie spójne, z przeszkolonymi dobrze nauczycielami, uczniami i rodzicami. Myślę, że to ciężka praca i ogromna zmiana.

Zostałam sama ze swoim przekonaniem o zaletach OK. Wówczas stwierdziłam, że może wybiorę pewne elementy z całego systemu oceniania kształtującego i zobaczę, jak funkcjonują w praktyce szkolnej. Starłam się do każdego cyklu, zagadnienia przedstawianego uczniom formułować pytanie kluczowe, formułowałam cele lekcji w języku ucznia. Podawałam także uczniom NaCoBeZu stałe i doraźne. Samo sformułowanie i napisanie na tablicy Na Co Będę Zwracać Uwagę bardzo się zawsze uczniom podobało, a na drzwiach mojej pracowni (informatycznej) pojawił się niebawem plakat z logo *NaCoBeZu inside* na wzór *Intel inside*, przerobionym samodzielnie przez ucznia. Bardzo mi się to spodobało i od tamtej pory umieszczam je w materiałach, które tworzyłam na temat OK. Ponieważ przez ostatnie 5 lat pracy w szkole używałam platformy Moodle do zamieszczania wszystkich materiałów dla uczniów, więc NaCoBeZu stałe i doraźne, jak również cele i pytanie

kluczowe zawsze było dobrze widoczne i dostępne. Prace i różne zadania uczniów były też do mnie dostarczane poprzez platformę i dlatego być może udzielanie uczniom informacji zwrotnej o wykonanych pracach i zadaniach było dla mnie proste i naturalne.

O ocenianiu kształtującym mówiłam też do nauczycieli na studiach podyplomowych, na których prowadziłam zajęcia z metodyki nauczania informatyki. Namawiałam ich także do tego, aby wprowadzili chociaż elementy OK. Dawałam im do wykonania taką pracę: prosiłam, aby do swojego wybranego scenariusza lekcji, napisanego w sposób tradycyjny, dodali trzy elementy: pytanie kluczowe, cele napisane w języku ucznia oraz sformułowali NaCoBeZu. Często nauczyciele mieli trudność z ostatnim zadaniem. Dopiero po jakimś czasie zorientowałam się dlaczego. Kierowałam słuchaczy do stron i przykładów zebranych na stronach CEO – tam właśnie, wbrew teorii przekazywanej w wielu ciekawych prezentacjach czy grafikach, publikowano przykłady ze złymi sformułowaniami NaCoBeZu.

Generalnie w celach napisanych w języku ucznia nauczyciel w prosty sposób komunikuje, czego uczeń może się podczas tej lekcji nauczyć, jakie może zdobyć umiejętności, zaś w NaCoBeZu informuje ucznia, że gdy ten wykona jakąś pracę, zrobi zadanie, to na co ja, nauczyciel, na pewno zwrócę uwagę. Często są to podobne treści, ale inaczej do nich należy podchodzić. Np. chcę, aby podczas lekcji uczeń zrozumiał, co to jest złożoność obliczeniowa (czasowa i pamięciowa) pisanych przez niego programów – to jest mój cel. Natomiast gdy już będzie sam je pisał, a ja je będę oceniała, to program ma nie tylko działać i dawać dobry wynik, ale ma mieć jak najmniejszą złożoność czasową i pamięciową – to jest stałe NaCoBeZu przy pisaniu wszystkich programów.

Starłam się też w innych swoich działaniach wprowadzać elementy oceniania kształtującego. Np. w szkoleniach prowadzonych na platformie Moodle dla nauczycieli bardzo często zadaję pytanie kluczowe i formułuję cele napisane w języku uczestnika szkolenia. Namawiam do takich działań inne osoby z Ośrodka Edukacji Informatycznej

i Zastosowań Komputerów w Warszawie i w wielu wypadkach wspólnie to robimy. Myślę, że jest to też dobry sposób na „petzające” wprowadzanie OK do edukacji. Jestem świadoma, że ważne sprawy zachodzą powoli i nie można od razu wszystkiego zmienić, no więc po kawałku...

## Ranking skutecznych metod edukacyjnych

Okazuje się, że jest ktoś, kto poświęcił temu zagadnieniu 15 lat pracy badawczej<sup>2</sup>. Analizą badań naukowych z zakresu edukacji, które pojawiły się w tym okresie na świecie zajął się profesor John Hattie z Uniwersytetu Auckland. Razem ze swoim zespołem zajmował się ponad 800 metaanalizami. Wykonano 50 000 badań, w których brało udział ponad 200 milionów uczniów. Liczby te najlepiej zobrazuje infografika, która znajduje się na stronie poświęconej książce, zawierającej wyniki i analizy opisanych tu zadań. Wszystkie te analizy pozwoliły Hattiemu stworzyć ranking działań, które mają największy wpływ na sukcesy w nauce naszych uczniów. Profesor odkrył, że średni rozmiar efektu (*effect size* – stosunek wyników testów uczniów biorących udział w działaniu/interwencji pedagogicznej do wyników grup kontrolnych) wszystkich badanych interwencji wynosi 0,4. Dla porównania – rozmiar efektu wynoszący 1,0 oznacza wzrost umiejętności uczniów odpowiadający nauce przez jeden rok. Z badań Hattiego wynika, że działanie, którego rozmiar efektu jest mniejszy niż 0,4 nie ma tak naprawdę znaczenia. Zaś interwencje, które mają znaczący wpływ na osiągnięcia uczniów to te, których rozmiar efektu wynosi 0,7 lub więcej.

Na następnej stronie wybrane działania/interwencje pedagogiczne ułożone wg wielkości wpływu na osiągnięcia uczniów<sup>3</sup>. Ocenianie kształtujące bardzo wysoko, na 3 pozycji.

<sup>2</sup> Na podstawie strony <http://visible-learning.org/hattie-ranking-influences-effect-sizes-learning-achievement/>, tłumaczenie Dorota Janczak.

<sup>3</sup> Warto przeczytać artykuł Ewy Weber: *Najskuteczniejsze strategie nauczania i uczenia się według prof. Johna Hattie*, Meritum nr 3(34)/2014.



## „Nawet najdalsza podróż zaczyna się od pierwszego kroku”

To bardzo znane i bardzo mądre słowa, które ponoć wypowiedział Budda. Tak naprawdę można je dopasować do każdej dziedziny życia, ponieważ cokolwiek chcemy zrobić, kiedyś musimy zacząć.

To samo może również dotyczyć oceniania kształtującego.

Droga do celu, czyli najlepszego stosowania OK jako najwyższej formy nauczania i uczenia się jest prosta i wyraźnie oznaczona. Wiedzie przez nauczyciela, który właściwie dokonuje samooceny, potrafi oddziaływać na ucznia w sposób, który uczy go poznania samego siebie. Następnie wprowadza pewne elementy OK – formułowanie w języku ucznia pytań kluczowych, celów lekcji oraz NaCo-BeZu, w zależności od sytuacji dydaktycznej. Stara się również słownie i/lub pisemnie uzasadniać stawianą uczniowi ocenę i jednocześnie zachęca innych nauczycieli ze swojej szkoły do podjęcia podobnych działań, a gdy wszyscy są już gotowi (wraz z przygotowanymi na to rodzicami) cała szkoła „przestawia się” na ocenianie kształtujące.

Zachęcam do obejrzenia następujących filmów.

Ocenianie kształtujące

– Wstęp: <http://vimeo.com/1009115>

Ocenianie kształtujące

– Część I: <http://vimeo.com/1009148>

Ocenianie kształtujące

– Część II: <http://vimeo.com/1009241>

Ocenianie kształtujące

– Część III: <http://vimeo.com/1009318>

Ocenianie kształtujące

– Część IV: <http://vimeo.com/1009411>

**Małgorzata Rostkowska** jest nauczycielem konsultantem w Ośrodku Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie.